Akt 1

Scena 1

*Scena leśna z chatami, strumieniami i szerokimi wzgórzami*

Licaone, potem Milo

Licaon:

Wy, bogowie wojny, rzucajcie swoją najgorszą surowość, ta dusza nie boi się was. Jeśli teraz zmuszony jestem przyjść nieznany przez te lasy w tych niegodnych ubraniach, pewnego dnia ukarzę tych rebelianckich buntowników, a potem wstąpię na tron, a nawet bardziej okrutny, jeśli zostanę Licaonem, królem Arkadii.

Milo:

Niebie, pomóż mi, wybaw mnie od gniewnych zębów głodnej bestii, Panie, zmiłuj się i broń swojego najcudowniejszego, najwierniejszego sługa.

Licaon: Jesteś ze mną, nie bój się.

Milo: Nie, panie, nie boję się, tylko drżę cały.

Licaon:

Słuchaj: idź do tych wiejskich miejsc i zobacz, czy Calisto, moja córka, postawiła tu swoją uciekającą stopę.

Milo:

Idę, panie, bo nigdy nie przestanę cię słuchać, nawet jeśli czasami moje serce słabnie. (AB)

Licaon (sam)

W międzyczasie zostanę ukryty w tych lasach, ponieważ czas dojrzewa moje plany powrotu do królestwa z większym szczęściem.

Aria;

Burza przychodzi bez przeszkód, nad statkiem mądrego kapitana. Ta zniewaga chce sprowokować wrak statku, ale trzęsie tylko moie myśli.

Scena 2:

Iside, Vespetta

Vespetta: Los jest barbarzyński, tak, okrutny dla ciebie, ale śmierć to najgorsze zło.

Iside: Tak niskie uczucia nie pochodzą na twarzy wielkiej duszy. Zostaw mnie w rękach mojej rozpaczy.

Vespetta: Z twoimi westchnieniami karmisz twój ból coraz bardziej i swoim bólem, twoja nędza wzrasta.

Iside: W ciszy tych zacienionych lasów chcę mieć właśnie te dobre poczucie, aby karmić moje udręki westchnieniami.

Vespetta

Aria: Te urocze oczy, kiedy psujesz je łzami, nikt już nie będzie dla ciebie mógł marnować. Trzymaj je mądrze, aby spalić te serca, które rozpala twoja pięknota.

Scena III

Iside (sama)

Och, jak w jednej chwili, przechodzisz od wielkiego szału do ekstremalnego zła! Zgubiłam ojca i królestwo, co mogę jeszcze stracić?

Może życie? Tego nienawidzą nieszczęśnicy. Ach, czuję, że moja stopa już nie wytrzyma. Już w oczach pojawia się czarny welon, który zamazuje moje światło. Nieszczęśliwa Izyda. Och, teraz ból mnie zabije! Ale zły los ma zawsze przyjemność odmówić mi śmierci.

aria:

Przyjdź, przyjdź, słodki strachu żywot, łagodna zasłona i drogi cień śmierci. Po prostu zamknij oczy już cierpiące na moje udręki i nie pośpiesz się, aby je znowu otworzyć.

(zasypia)

Scena IV

Arete i ona

Arete:

Izyda tutaj, pochłonięta słodkim snem? Tak, śpij mój piękny obrazie, bo tutaj czuwa nad tobą w bólu, niebo. Och, do jakiego blasku ta twarz by się obudziła, gdyby wiedziała, że ​​Jowisz przybył z nieba, aby stać się jej kochankiem.

aria:

Słodkie krople, O Amorku, odepchnij mójemu skarbowi. A piękny spokój niech zabra każdą bolesną myśl z tej świetlistej piersi.

Iside (budząc się burzliwie):

Hej, kto mi pomoże, jestem zdradzona.

Arete:

Mój kochanie, co za smutny dzień ...

Iside:

Nawet podczas snu cienie, duchy i horrory uzbrajają się, by torturować nieszczęsną.

Arete: Proszę, oderwij od twarzy obelgi bólu, a wreszcie współczująca, przygotuj się, by cieszyć się moją miłością.

Iside:

Zostaw takie myśli i wiedz, Arete, nie lubię nic więcej niż głosy masakry i zemsty nad okrutnym Arkadyjczyku, którzy zabił mojego ojca, aby zabrać mu królestwo.

Arete:

Jeśli obiecasz mi twoje uczucia, będę gotów walczyć z zadziornym Tyranem, który ukrywa się w tych lasach.

Iside:

Jeśli wiernie pracować będziesz dla moich życzeń, nie będę obojętnie słuchać twoich uczuć.

Arete: Chcę, żeby twoja miłość przyszła przed moim prezentem, a moje podziękowania będą towarzyszyć moją prace.

Iside:

A jak oszukasz mnie, niesprawiedliwy?

Arete:

Że mi ma brakować lojalności? Myślisz, że jestem takim złym pasterzem? Mam w sercu wzniosłą i hojną duszę.

Iside: Wreszcie Arete, wygrałeś to serce. Tak, jestem twoja. Ta niefortunna pierś pali się całkowicie dla ciebie, jeśli mi to obiecujesz.

Arete:

Tak, moja miłość. Ten uścisk powinien być pieczęcią naszej wierności.

Iside: Cieszę się jednocześnie miłością i zemstą.

(Duet)

Podaj mi tą prawa rękę

Arete: Na twojej piersi, tak, przytul mnie.

2: Od tego zależy mój los.

Iside: Mój ból niech cię pouczy.

Arete: Wielki ogień już mnie pali.

2: aby wibrować ciosy śmierci.

Scena V

*Erasto, potem Arete*

Erasto:

Nareszcie dostałem się

Do końca mojego westchnienia, który wezwał mnie, abym sam przyszedł z Egiptu. I nie mogę wytrzymać w piersi słodkiej tyranii tego wspaniałego uczucia.

Arete (na bok)

(On właśnie przybywa, aby uwieść to niesforne serce)

Erasto:

Przyjazny pasterze, który z twarzy wygląda być najszlachetniejszy w tych lasach,

Powiedz mi, między tymi nimfami, które są w lesie, czy kryje się może Iside, królewska córka władcy Argos?

Arete (na bok)

(Osiri, król Egiptu i obiecany małżonek mojego skarbu, widzę w szacie pasterza).

Erasto:

Na moją prośbę proszę o odpowiedź.

Arete:

Ona utrzymuje się z przyjemnością w tych wyblakłych dolinach, i jako miłośniczka nie podłego pastora cieszy się jego uczuciami.

Erasto:

(Niebiosa, co ja słyszę) Więc ...

Arete:

Dlaczego tak się trzęsiesz? Ach, teraz rozumiem. Dla ognia, który w sercu karmisz, jest to śmiertelny cios. Ale słuchaj: daj se pokój, ponieważ, za darmo nośisz nadzieję, wygrać uczucia tej wysokorangowej dziewczyny. A teraz, kiedy znasz swoje przeznaczenie, przestań dalej szukać tej najbardziej desperackiej przygody.

ritornello:

Gołębica, kiedy zmienia gniazdo, nigdy wiernie nie zachowuje miłości. Teraz znajdź swój spokój, gdy kolejny ogień pali w jej sercu.

Scena IV

Erasto (sam)

Co słyszałem! Czy to prawda, że ​​panna królewska tak bardzo straciła przyzwoitość?

Nieszczęśliwy, kto mógł by wiedzieć że tak mało wierności istnieje pod słońcem?

Jestem zmuszony zobaczyć Iside w ramionach innego kochanka, dodając jej przyjemności z moimi westchnieniami.

Aria:

Tak, piękno twarzy i wierność serca, teraz widzę jako rzadkie sprzęgło. Im bardziej uroczo uwiodła jest ta pierś, tym bardziej śmiertelna niż piekło jest ukryta w niej trucizna.

Scena VII

Iside, a potem Vespetta:

Vespetta:

Teraz, nagle, nie widzę już okrutnego bólu blanszować róż na twojej twarzy?

Iside:

Słodka obietnica, która już uwiodła moją nienawiść, teraz zaskakuje mój ból. Mój umiłowany cień ojca Inaco, w końcu, będę miała przyjemność, z moim płaczem, ofiarować ci niegodną krew okrutnego, który cię zabił.

Ach, po miłości, która wzbudza duszę, najsłodszą przyjemnością jest zemsta.

Aria:

Zobaczę, jak krew leje, a to serce, które cierpi, ucieszy się. Z radością będę cieszyć się zadowoleniem, obserwując, jak dużo męków przychodzi do kary jego okrucieństwa.

Koniec pierwszego aktu

———————————

Akt 2.

Scena I

Calisto, potem Diana.

Diana:

Czy jesteś szlachetną córką tego okrutnego arkadyjczyka, Callisto?

Calisto:

Ty, najwyższa bogini pasterzów i lasów, uciekając do twojego błogosławieństwa i ze śmiertelnego buntu przeciwko ojcu, drżąc i pokorna, biegnę do ciebie.

Diana:

Nie odmówię ci przyjęcia do towarzystwa moich nimf.

Ale najpierw powiedz mi, czy twoje serce kiedykolwiek zraniło strzała Kupida?

Calisto:

Pozostaję wolna do dziś, pomimo westchnień i łez wielu pasjonatów. Ale jak bym w końcu pokłoniłabym się radości kochania, czy byłoby to przestępstwem?

Diana:

Kto ma wyszsze szczęście przyjść za mną, musi być jak ogień, który rozpala innych, pali innych, ale on sam nie czuje. Więc jeśli chcesz być przyjęta między moimi dziewicami, musisz na zawsze przysiąc, że gardzisz i unikniesz ognia Kupidyna.

Calisto:

Nie wątp w to. Zobacz, jak już nie interesuje mnie Kupidyn. Obiecuję ci to i przysięgam.

Diana:

Spójrz, jeśli w pewnym momencie twoje serce powinno być oburzające, uzbroję przeciwko tobie całą moją surowośc.

Aria:

Wiesz, jak słowik wzdycha głośno, jak traći wolność. Ma to cie nauczyć, że dusza w końcu żałuje, jak zostaje ofiarą Kupidyna.

Scena II

Calisto, potem Arete.

Calisto:

Ty szczęśliwy pokój pasterzy, tutaj cień festynów nie będzie ci przeszkadzał! Jak lubię wymieniać królestwo z tą kwitnącą samotnością! Tutaj chcę aby wszystkie moje myśli były takie jak karmić owiec, a potem budzić się, by polować na bestie.

Arete (na bok)

(Jaka rzadka piękność pojawia się na moich oczach, a potem schodzi do mojego serca, aby zaatakować moje uczucia?)

Piękna, jeśli szukasz sposobu użycia miecza, nie ofiarowuję ci niskiej ofiary, którą już zraniłeś pierś jednym spojrzeniem.

Scena III

Iside i poprzednie

Calisto:

Siejesz w Arene i rzucasz każde miłujące słowo w powietrze.

Iside (do Arete):

Ty bezwierny, widzisz we mnie obsertorkę własnego błędu.

Arete: Czego się boisz? Wiesz, że kultywuję prawdziwe uczucia tylko dla tych, którzy są niezmienni (dla Iside)

Iside:

Niewdzięczny, a więc twoje obietnice?

Arete:

Serce chce kochać, gdy jego dobro opiera się korupcji.

Iside:

A to ma być miłość?

Calisto:

Szlachetna nimfa, uspokój się,

I nigdy nie powinna wpaść w twoją pierś cień zazdrości i zakłócić ci spokoju.

Nie mogę kochać, ponieważ jestem towarzyska Diany.

Arete:

Ach, te piękne oczy, nie, nie na zawsze się oprą (do Calisto).

Nie wiesz jeszcze, jak Arete rozbłyska dla ciebie (do Iside)

Iside:

Idź, ty zdrajco. Widzę teraz bardzo dobrze, że byłam szalona, aby ze spółuczuciem słuchać twoie westchnieńia.

Ale tak ślepa chciałem ujrzeć Licaona w zatoce, z jego haniebną krwią za zmarłego ojca Inacosa.

Calisto:

Co słyszę? Oh, Arete:

Jestem Calisto, a nawet jeśli on jest okrutny, jest moim ojcem.

Arete:

Nie mogę być okrutny, jeśli jesteś ze mną współczująca. Iside, wybacz mi. Oboje jesteście tak piękne w moich oczach.

(Aria)

Chcem mieć

Aby cieszyć się więcej

blaskiem dwóch pięknych twarzy

Więcej niż jedno serce

W tej piersi.

Tak nie mogła by dalej zazdrość

wyrzucać jej truciznę.

Scena 4

Iside, Calisto, Vespetta, Erasto

Vespetta:

Pani, przedstawiam ci pana, który szuka ciebie jak szalony pies.

Nosi ubrania pasterza, ale na widok jego twarzy ma bardzo szlachetną fiziognomię i jest godny zaufania. (odchodzi)

Iside:

Co ja widzę! Bogowie, Ozyrys, w tych ubraniach.

Przychodzisz w odpowiedniej chwili, a współczujące przeznaczenie prowadzi cię tutaj, by mnie pocieszyć.

Erasto:

Aby mnie zabić, ty podłość, doprowadziło mnie tutaj. Tak, nie widzisz we mnie twojego kochanka, którego twój ojciec wybrał na przyszłego małżonka, ale twojego najgorszego wroga.

Nieuczciwa, kiedy - wzruszony wielkim bólem dla twoich losów - błędnie trudnymi drogami i nieznany, przyszedłem tutaj, aby zostać przyjęty na twoją pierś, tylko przyspieszałem szmer twoich ust w ramieniu innego kochanka?

Iside:

A więc po prostu potępisz mnie, nie słysząc mojej obrony?

Calisto:

Byłem obecna, kiedy usłyszałem, jak zazdrośnie krzyczałaś do Arete z powodu braku lojalności? W sercu królewskiej córki miłość powinna się tylko z obowiązkiem łączyć.

aria

Spójrz na białą lilię, która lekceważy fiolecik (bo jest dziki) pocałować go ze swej wysokości.

Ale teraz wychodzi za purpurową różę, ponieważ tylko z nią może pojawić się piękna roślina.

Scena 5

Iside:

Zabity jest ojcec, stracone królestwo, mój gniew pozostaje bez zemsty, pasterz zdradza mnie, Calisto śmieje się ze mnie, a Ozyrys mnie nienawidzi.

Niebo, co jeszcze? Czy może ja śpie?

Czy jestem Iside?

Eh, jestem niczym innym jak duchem, furią piekła.

Spójrz na moją prawą rękę, która porusza siarką, a moje włosy są otoczone wszystkimi wężami.

Erasto:

Z krańcowego bólu weszła do delirium.

Iside:

Ale dla obrazu mojego ojca, Inaco, lecę, by ukraść upragnioną koronę, tutaj na tym czole piorun jego promieni będzie płonąć na popiół i rzuci wszystkich do najgłębszych ze wszystkich dolin Otchłani, aby zamieszkać w innym świecie.

Aria.

Z płomieniami, z masakrami okrutnej wojny, idę zrzucić ziemię z zimnym wiatrem Aquilon i suchym Mauro.

A na falach wojny chcę dźgnąć Atlanta, aby te niesprawiedliwe niebo upadło.

Scena 6

Erasto:

Niespodziewany przypadek, pomimo mojej pogardy, wzbudza we mnie litość, nawet tajemnicze w moim sercu, czuję głos przemawiający do mnie, który często mi mówi: niesłusznie ją osądzasz, jest niewinna.

aria

Czuję, że serce jest pełne litości, obserwując obrazę Kupidyna. I wydaje mi się, że pierwszy ogień miłości znów powoli nabiera blasku.

Koniec drugiego aktu

Trzeci akt

Scene1

Milo: Uciekajmy szybko, panie, ponieważ to nieprzyjacielskie powietrze daje nam tylko ból głowy. Słyszałem z ufnością, że jest tu pasterz, którego ognistym kochankiem jest twoja córka, i obiecał, że cię zabije, a potem tak samo postąpi ze mną.

Calisto:

Najdroższy ojcze ...

Licaon:

W końcu cię widzę. Ale nie sądziłem, że jesteś taka, moja zbuntowana córko. Powiedz mi, kto spiskuje przeciwko mojej sprawy, a twoje serce łaskawie rozpala?

Calisto:

Co mówisz? Podobne podejrzenie obraża twoją córkę. Wręcz przeciwnie, strach do twojego niebezpieczeństwa, przychodzi aby doradzić ci ucieczkę.

Licaon:

Mam uciekam od chłopa?

Nie jestem taki podły. Idź i powiedz mu, żeby się pośpieszył. Więc dasz mi przyjemność zemsty.

aria:

Pragnienie zabijania i masakru jest podsycane obelgami. I we krwi ma swoją radość i cieszy się te serce, chłonąc twardość, która już gotuje się w moim umyśle.

Scena 2

Arete:

Co decydujesz, Calisto, pokochasz mnie lub będziesz widzić we mnie twojego wroga, lojalnego wobec Iside abym zabić twojego ojca?

Calisto:

W jakim okropnym dylemacie rzucasz moje serce, O Arete!

Iside:

Ah zdrajca.

W końcu cię złapałem. Chodź, przed błyszczącymi oczami Izydy, wykonajcie zabawy waszych grzechów.

Calisto:

Ona przychodzi w odpowiednim momencie

Arete:

Ona fantazjuje.

Iside:

Ale nie pozostanie bezkarna taka czarna zbrodnia.

Ale w międzyczasie idę do ponurej, strasznej krainy, by przynieść móje zarzuty moim płaczem.

Aria:

Wzdychając, płacząc, będę krzyczeć, że jestem oszukana, bez ojca i bez rzeszy.

Czy słyszysz, jak Idra groźnie zaprasza cię do Radamanto, ministerka mojej pogardy.

Scena 3

Arete:

Moja niesforna miłość, poddaj się.

Calisto:

Więc muszę utrzymać ojca przy życiu za cenę przestępstwa?

I muszę cię kochać, pomimo przysięgi i przeciwko wielkiemu zakazowi?

Proszę, pozwól mi ...

Arete:

Tak to jest. Takie jest prawo mojej miłości.

aria:

Z tych pięknych oczach, które zuczają mi strzały, widzę, że jedno „tak" wychodzi, co mnie pociesza. Z tej twarzy, która sprawiła, że ​​dusza kochała, nadzieja leci radośnie do tego serca.

Scena 4

Calisto i Diana

Diana:

Rozmawiając z pasterzami

i oferując im miłosierne słowa, tak wierzysz w przysięgę,

i tak mało boisz się mojej twardości?

Calisto:

Miłość córki do nieostrożnego ojca ...

Diana:

I czy wierzysz, że nie mogę patrzeć w głąb twojego serca?

Pod pretekstem ojca, do przyjemnej miłości zdecydowała się dusza.

Przegapiłeś swój obowiązek i jesteś winna.

Moje wierne przyjacielki, czuwajcie nad moją karą.

aria:

Zostawiam cię w rękach twojego strachu,

I wkrótce oczekuj moją twardość.

Nie nie ma nadziei o obrony nieba

Przy tej wielkiej zniewadze twoje słabe serce.

Scena 5

Calisto:

I czy ty, o niebo, pozwolisz stratę tej, która wiernie wypełnia pierwszy obowiązek ojcowskiej miłości, pomimo tyle trudnoścach?

Miej miłosierdzie i poruszaj swoją wielką mocą, jeśli jesteś sprawiedliwy.

aria:

Zephyr całuje gałęzie, potok liże wybrzeża, a wszędzie wieje słodka miłość, ale ja nie kochałam, tylko życzyłem mieć ojca w bezpieczeństwie.

Scena 6

Erasto:

Podekscytowany, zdezorientowany, podążam za szalonymi śladami mojej ukochanej, którą kocham nawet jak mnie zdradziła.

W polowaniu, które się zbliża, miłość teraz mi doradza zemstę na rywalu Arete i przeciwko okrutnemu tyranowi Arkadii.

Kto wie, czy ich krew oddaje Izydzie pierwsze światło?

Wydaje mi się że słyszę zbliżający sygnał pasterzy

Więc poczekam tutaj ukryty po drodze.

Nemezis przytrzyma strzałę na dziobie.

aria

Chcę podążać za obowiązkiem bohatera

I pokazać próbę mojej nienawiści

Aby udowodnić moją spójność.

A jeśli wszystko pójdzie na marne, pewnego dnia moja piękna zobaczy, że mogę kochać bez nadziei.

Scena 7

*Na dźwięk rogów myśliwskich zstępują ze wzgórza różni pasterze i Diana ze świtą nimf, które mijają Calisto i wiążą się z drzewem. Potem Vespetta.*

Diana:

Nimfy, pasterze, słuchajcie:

Zanim zaczniemy polować na bestie, wzywam was do okrutnego karania ostracyzmu za dobry przykład.

Calisto:

Ah niesprawiedliwy los! Więc muszę umrzeć?

Vespetta:

Biada, jeśli wszyscy powinni umrzeć, którzy się kochają: przez cały dzień można by widzieć samych umarłych.

Scena 8

*Iside walcząca z niedźwiedziem ... poprzednie, potem Erasto. Potem Licaone i Milo.*

Iside:

Nawet jeśli zagrozisz mi zaciekle i okrutnie, ty dumny potworze, ta ręka cię zabije.

Erasto:

Pospieszę się w wielkie niebezpieczeństwo. W końcu bestia spada za jednym zamachem.

Licaon:

W odpowiednim momencie przychodzę ...

Calisto:

Ach ojcze ...

Iside:

Idź (Iside jak tylko zobaczy Licaona dźgającego go w pierś)

Paskudny tyranie krwawieniem na ziemi

Calisto:

Zwariowana! O Boże, co zrobiłaś?

Licaon:

Ach, zraniona pierś kończy bólem moje przestępstwo (spada na scenę)

Milo:

Nieszczęśliwy, co widzę!

Mój dawcy pracy nie żyje, najlepiej żebym ja też uciekł jak jeleń.

Ostatnia scena

Arete:

Ola! Przeciwko Calisto, Diana, niesprawiedliwa co wymierzasz? Zobacz we mnie twojego wysokiego ojca, potężnego Jowisza.

Przyszedłem do tych lasów w ubraniu pasterza, żeby się zabawić. Pierwszo Iside, potem Calisto, miałem łaskę uwieść, ale im nie wziąłem zaszczyt ani czystość.

Więc wypuszczaj królewską córkę. A Izyda ma powrócić do miłości Ozyrysa, ponieważ jest niewinna, a z wielkiego bólu straciła rozum.

Diana:

Mój szacunek nie odważy się zaprzeczyć.

Erasto:

Chodź kochanie

Iside:

Cała kochająca, nowonarodzona, moje dobro, twoja narzeczona Iside odrodzi się dla ciebie.

Calisto:

Ile zabawnych historii otwarły się w ciągu jednego dnia.

Arete:

Ale na końcu pokój powinien powrócić do serca, a laur na włosach.

Chorus,

Niech przywróci uśmiech, radość, zadowolenie w każdej stabilnej i wiernej duszy. Gwiazdy nie będą z tobą złe, jeśli Jowisz pozostanie przyjacielem na niebie.

koniec